

AIRBRUSH - DUŻY FORMAT - TIR

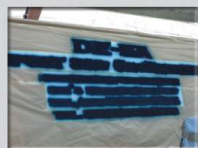
Tematem dzisiejszej prezentacji będzie zaprojektowanie i pomalowanie w technice airbrush skrzyni ładunkowej ciężarówki typu TIR. Po spotkaniu z klientem i zapoznaniu się z jego wstępną wizją wykonałem kilka projektów z których został wybrany projekt zamieszczony obok. Klient życzył sobie umieścić na ciężarówce jego produkty; drewniane i ceramiczne ozdoby ogrodowe. Karoseria pojazdu została przygotowana do techniki lakierniczej. Matowienie i zabezpieczenie niemalowanych części ciężarówki. Zaplanowałem możliwie najlepszą kolejność prac; nałożenie szablonów



czepność niż baza. Duża powierzchnia pojazdu wymaga malowania etapami. Każda strona skrzyni ładunkowej składała się z sześciu modułów. Na dwóch środkowych znajdował się napis główny i część tła. Te moduły postanowiłem skończyć w pierwszej kolejności i przykryć końcowym lakierem bezbarwnym. Po



o powtarzaniu czynności na tyle pojazdu, gdyż większość prac była wykonywana na wysokości z drabin lub rusztowań. Cieniowanie tła rozpocząłem od najjaśniejszych miejsc, głównie od miejsca zespoleń tła z oryginalnym, srebrnym lakierem metalik. Był to lakier bezbarwny z lekką domieszką błękitu malowany



bię na brzegach projektu. Cieniowanie radialne, "mokre na mokre" z dodatkiem opóźniacza akrylowego gwarantowało miękkie przejście kolorystyczne od jasnych do ciemnych tonów. Metoda ta pozwoliła mi uniknąć wspomnianego wcześniej odkurzu lakierniczego z jednoczesnym osiągnięciem celu. Teraz całość cienio-



obiektów, namalowanie i zakrycie tła, namalowanie stożków i kul gipsowych, a na końcu drzewek i końcowy lakier bezbarwny. Wykreśliłem i nakleiłem na karoserię wszystkie szablony. Głównym wymogiem klienta było zachowanie oryginalnego lakieru - srebrny metalik. Już na wstępie stanowiło to podstawową trudność. Cieniowanie na dużych powierzchniach na ogół wykonuje się przygotowując gamę stopniowanych kolorów od jasnego do ciemnego. Chcąc ograniczyć koszty i zaoszczędzić czas wykonania zdecydowałem się na cieniowanie za pomocą ciśnienia powietrza. Wiedzia-

łem, że ta metoda pozostawia na całej powierzchni odkurz natryskowy, który utrudnia położenie końcowego lakieru bezbarwnego. Nie mogłem zastosować lakierów bazowych, gdyż te nie są odporne na późniejsze szablony samoprzylepne. Sięgnąłem więc do materiału akrylowego z utwardzaczem gwarantującym większą przy-

dobraniu odpowiedniego koloru napisów i ich pomalowaniu został zdjęty szablon z liter. Po utwardzeniu się materiału i zeszlifowaniu powstałych krawędzi powierzchnia skrzyni ładunkowej była przygotowana do nałożenia tła według projektu. Ważne, aby trzy strony skrzyni opracowywać jednocześnie. Często zapomniałem

łukiem o szerokości ponad 1 metr. Metoda "mokre na mokre" gwarantowała łagodniejsze przechodzenie tonów. Wraz z oddalaniem się od centrum obrazu z oryginalnym lakierem metalik dodawałem do zabarwionego lakieru bezbarwnego coraz więcej błękitu. Błękit ten zaczął przechodzić w brązy osiągając maksymalną głą-

wania mogła zostać delikatnie zeszlifowana papierem 800 i pomalowana końcową warstwą lakieru bezbarwnego. Dzięki temu środkowe moduły projektu zawierające napis główny i część tła mogły zostać zamaskowane i oczekiwać na dokończenie pozostałych fragmentów. Pozostałe tło po utwardzeniu lakieru zostało

zamaskowane w celu namalowania głównych motywów projektu. Teraz szablony choinek zostały zdjęte. Powierzchnia choinek została zagruntowana kolorem kości słoniowej. W czasie ich schnięcia odsłoniłem kilkadziesiąt otworów w szablonych ceramiki ogrodowej. Otwory te pomalowałem jaskrawym kolorem imitującym światło z wnętrza gipsowych wyrobów. Efekt ten zadziała po kilku etapach pracy. Efekt świecenia można było osiągnąć dobierając różnorodne odcienie bieli, żółci i pomarańcza. Zasadniczą rzeczą było osiągnąć ten sam efekt na trzech stronach pojazdu.



Obiekty znajdujące się z tyłu wymagały szczególnej precyzji gdyż wspomniane otwory świetlne miały bardzo małą średnicę. Lakier musiał być nakładany cienką warstwą aby uniknąć szlifowania kantów. Mimo to wszystkie otwory zostały pokryte cienką warstwą lakieru bezbarwnego w celu zabezpieczenia głównego efektu. Dopiero teraz, gdy wszystkie otwory były wypełnione efektem świecenia zdjąłem szablony z obiektów ceramicznych. Zdejmowanie tego typu szablonych musi odbywać się bardzo ostrożnie, gdyż nawet cienka warstwa lakieru bezbarwnego



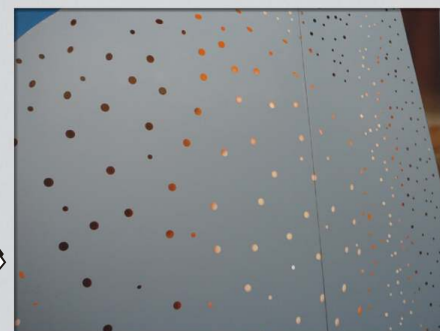
może zalać krawędź szablonu i podczas demontażu folii szablonej zerwać część wykonanej pracy. Szablony pozostawione dłuższy czas na karoserii mogą zostawiać resztki kleju. Najlepiej zmyć je teraz, przed dalszą pracą. Teraz możemy przejść do kolejnego etapu pracy - ozdób ceramicznych. Następnym krokiem



było nałożenie koloru głównego na stożki i kule ceramiczne. Aby tego dokonać, należało zakryć wszystkie namalowane otwory świetlne. W tym momencie może ktoś zapytać czy nie można było zrobić odwrotnie. Otóż nie. Ta kolejność pozwala zastosować pierwszy szablon podwójnie; do malowania tła (z pierwszej



fazy prac) i jednocześnie do namalowania otworów świetlnych. Zakrywanie namalowanych otworów trwało kilkanaście godzin. Gdyby skala obrazów była mniejsza można by wszystkie otwory namalować wykorzystując szablony teksturowe. Jednak takie szablony nie są dokładne bo ciśnienie powietrza wtryskuje



farbę pod szablon i krawędzie nie są ostre. Poza tym średnica najmniejszych otworów miała ponad centymetr i najlepszym rozwiązaniem wydawało się zastosowanie pracochłonnych szablonych samoprzylepnych. Teraz wszystkie pola z ceramiką gipsową pokryłem warstwą lakieru bazowego w kolorze kości słoniowej.



Te same czynności wykonałem z tyłu pojazdu oraz na drugim boku. W czasie, gdy podkład na kulach i stożkach wysychał, zająłem się przygotowaniem szablonych z choinkami. Choinki składały się z trzech faz wykonania; nóżek, choinek zielonych i choinek białych. Najpierw odkryłem obszar drewnianych pod-



stawków i pokryłem je brązowym kolorem. Potem starałem się nadać fakturę drewna i pogłębić światłocień. Podstawki-nóżki choinek zakryłem i odsłoniłem obszar choinek zielonych. Po nałożeniu zielonego lakieru akrylowego z utwardzaczem mogłem na kilka godzin wrócić do gipsowych kul i stożków. Poszczególne obiekty



odseparowałem od siebie za pomocą szablonych samoprzylepnych tak aby można na każdym z nich namalować osobny światłocień. Przygotowałem w tym celu trzy odcienie brązów, którymi pokrywałem kolejno odsłaniane obiekty. W dolnej części kul nałożyłem delikatny, niebieski refleks powstały z odbić tła. Teraz



podczas schnięcia cieniowania stożków można powrócić do zielonych choinek. Najpierw nałożyłem na nie szablon z imitacją płatków kory i ozdób na drzewku. Odkryłem elementy czerwonych kulek i po pomalowaniu zakryłem ponownie. Następnie rozpoczynając od dołu, odejmowałem kolejne płaty liści. Cieniowałem każdy osobno, modelując w kierunku wypukłości kolorem ciemno zielonym. Potem poszczególne choinki oddzieliłem od siebie malując na każdej z nich osobny światłocień tak, aby stały jedna za

drugą. W trakcie wysychania powróciłem do części z wyrobami gipsowymi. Zdjąłem szablon okalający i delikatnie zeszlifowałem wszelkie powstałe krawędzie poszablone. Po osiągnięciu optymalnej gładkości namalowałem efekty końcowe, tzn. akcenty światła wydostające się spod ścianek gipsowych oraz duże błyski światła znajdujące się w tle, za stożkami. Chciałem aby "resztki" tych błysków delikatnie snuły się po krawędziach stożków. Kolejne moduły były gotowe i czekały na lakier bezbarwny. Znowu wróciłem do

choinek. Zakryłem gotowe, zielone choinki a odstąpiłem pozostałe. Tutaj podobnym sposobem, cieniując od dołu kolejno wszystkie liście, osiągnąłem efekt przestrzenności. Po namalowaniu wszystkich liści odkryłem wszystkie szablony z choinek wraz z podstawkami. Teraz większość płatków wyglądała źle.



ich krawędzie były zbyt jednolite i płaskie. Bez używania szablonów, wszystkie płatki drzewek wycieniowałem ciepłym brązem nadając im pewną grubość. Całość, na końcu została lekko przecieniowana kolorem żółtym dla ożywienia dotychczasowej kolorystyki. Teraz ostatni raz powróciłem do modułów z ozdobami

i nałożyłem lakier bezbarwny. W trakcie schnięcia mogłem wykonać wszelkie korekty na choinkach, np. usunąć pozostałości po szablonych lub uzupełnić miejsca nie pomalowane. Ostatnie moduły pojazdu zostały przykryte lakierem bezbarwnym. Cały pojazd został rozmaskowany i wyczyszczony. Praca ta niezależnie



od tematyki lub projektu była trudna z powodu swoich rozmiarów i cieniowania tła na dużej powierzchni. Łącznie wraz z przygotowaniem szablonów prace trwały ponad 300 godzin. Zużyto łącznie ponad 30 litrów lakierów i rozpuszczalników, 50m2 folii szablonowej i 20 rolek taśmy.

Andrzej Karpiński



WWW.AIRBRUSH.COM.PL
60-185 SKÓRZEWO, UL. MORWOWA 23, TEL. 0 61 8143544

AIRBRUSH & DESIGN - KARPIŃSKI
SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA REKLAM NA POJAZDACH